

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-8



Partner wydania

**ORLEN**



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Gdańsk  
przez pryzmat  
- odsłona druga

▶ Str.10



**SPORT  
SZKOLNY  
Z ENERGA**



▶ Str. 12

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 684 | 10.09.2021 r. ISSN 2544-2864

## Gedania - życie pod terrorem



FILMOTEKA NARODOWA

Nie ma opowieści o Polakach w Gdańsku bez Gedanii.

▶ Str. 3



### Akapit wydawcy

"Witamy na Niemieckim Tygodniu Kultury w Gdańsku".

"Jest wiele powodów, żeby zwłaszcza w roku 2021 świętować relacje polsko-niemieckie!"

Z wykrzyknikiem.

"30 lat temu podpisano traktat o dobrym sąsiedztwie i współpracy".

Czy dlatego, jak relacjonują urzędnicy gdańskiej propagandy, pod Victoriaschule "są też kwiaty od konsulatu generalnego Niemiec"?

Dosłane przez posłańca z "dobrego sąsiedztwa"?

Victoriaschule to miejsce - czego konsul Pieper wyjaśniać nie trzeba bo pochodzi z NRD, studiowała w Polsce i była w partii sojuszniczej z SED tow. Honeckera - gdzie jeden dobry sąsiad tłukł i zabijał drugiego sąsiada.

Dla jasności: dobry Niemiec... złego Polaka.

Część z nich to polscy pocztowcy. Lub bezproduktywna dla sąsiadów inteligencja.

Wymordowani 1 września, albo miesiąc później, albo pół roku później.

Porządnie, według planu, które gdański rzeźmieszek z SS, dr Troeger przygotował do stosowania.

Przed budynkiem Poczty Polskiej, gdzie sąsiedzi zebrani jako SS Heimwehr i policja od porządku zadbali o... porządek na terytorium Polski.

### Niemiecka lichwa - kto zabił pocztowców

Niemiecki porządek.

Tych co bałaganili ostrzelali i spalili.

Żywcem.

Ani pani Pieper, ani pani Suessmuth, silna postać niemieckiej chadecji, nie wyjaśniły nikomu, dlaczego jej rodacy zastrzelili wychodzącego z białą flagą dyrektora poczty Jana Michonia i spalili żywcem naczelnika urzędu Józefa Wąsika.

Ktoś z imienia i nazwiska - przecież zaprowadzono porządek - podlegający politykowi NSDAP, SS-oberfuehrerowi Joahannesowi Schaeferowi, tego bezładowego mordu dokonał. A tych co bandycki napad przeżyli bezprawnie uwięził w Victoriaschule

Herr Schaefer następnie awansował do Łodzi, gdzie przygotowywał getto dla Żydów na Bałutach. Resztę wojennej kariery spędził w oddziałach Waffen SS mając być może za kamrata strzelca Guenthera Grassa. Zmarł sobie spokojnie w 1993 roku, wcześniej zajmując się jeszcze współpracą z BND, służbą specjalną Republiki Federalnej Niemiec, której parlamentem kierowała pani Suessmuth.

Mordujący w sfigowanym "procesie" tych którzy bestialstwo przeżyli prokurator Hans Giesecke i sędzia Kurt Bode, zostali przez państwo niemieckie, które panie Pieper i Suessmuth reprezentowały tu i ówdzie 1 września - albo dosyłały kwiaty przez umyślnego - szczerze zaopatrzeni. Pierwszy został dyrektorem sądu, drugi wiceprzewodniczącym sądu wyższej instancji w Bremie.

Za rok zamiast wieńca proszę przytargać przed drzwi Poczty Polskiej nazwiska tych zbrodniarzy.

Wtedy łatwiej "będziemy mogli Państwa pozdrowić w Gdańsku, Mieście Wolności".

Chodzi tylko o porządek.

Za 5 tys. marek za jednego zamordowanego żaden lichwiarz nie wykupi swojej historii.

**Marek Formela**



## F(ig)raszka

Greenpeace wciąż protestuje,  
Że węgiel nam klimat psuje  
Aktywni młodzi działacze  
Raz krzykiem nas raczą raz  
placzem  
I słyhać wciąż biadolenie:  
Oj będzie ocieplenie!  
Za nami chłodne lato  
Co ekolodzy na to?

## Liczba

1922 zł

kolacja dla delegacji  
z Wilna

7 500 zł

koszt wyjazdu P. Grzelaka,  
wiadomo kto, na debatę do  
Lizbony

15 300 zł

koszt kolacji i obiadu  
dla przewodniczących  
rad miejskich miast  
wojewódzkich  
podejmowanych przez A.  
Owczarczak

## Cytat tygodnia

- Wiceprzewodniczący  
(Trzaskowski - red.)  
przez chwilę znalazł się  
w defensywie. Dalsze  
spadki PO będą iść na  
konto nowego-starego  
przewodniczącego  
i mogą doprowadzić  
do jego usunięcia.  
W PO trwa wielka bitwa  
o władzę, ale ostatnio  
wysłał sygnał: "Nu,  
pogadi"  
- red. **Marek PYZA.**

"wPolityce.pl"

- To był taki zlepek  
(Campus Polska - red.)  
różnego rodzaju  
poglądów(...) trudno  
mówić, aby pan  
Balcerowicz prezentował  
jakikolwiek lewicowe  
poglądy - **Beata  
MACIEJEWSKA,**  
Lewica, w rozmowie  
z red. **Jarosławem  
Popkiem.**

- Mamy próby łamania  
granicy sponsorowane  
przez Białoruś(...) trwa  
import emigrantów,  
żeby wysłać ich do UE  
- **Radosław FOGIEL**  
(PiS), w rozmowie z red.  
**Piotrem Kubiakiem.**

# Co powie Hitler w swej proklamacji norymberskiej?

## Program kongresu narod.-socialistycznego w Norymberdze

BERLIN. Program 10 kongresu partii narodowo - socjalistycznej, który odbywać się będzie w Norymberdze w dniach od 5 do 12 września br. przewiduje m. in.: w poniedziałek, 5 września tradycyjne przyjęcie kanclerza Hitlera w wielkiej sali ratuszowej w Norymberdze.

We wtorek, 6 września nastąpi otwarcie kongresu narodowo - socjalistyczne-

go, przy czym ogłoszona zostanie proklamacja Hitlera.

Sroda, 7 stać będzie pod znakiem służby pracy Rzeszy.

We czwartek, 8 odbędą się igrzyska.

Głównym wydarzeniem w piątek 9-go będzie apel narodowo - socjalistycznych przywódców politycznych.

W sobotę, 10 odbędą się na stad-

nie apel młodzieży narodowo - socjalistycznej, następnie 6 doroczne zebranie „Niemieckiego Frontu Pracy”, dalej finały igrzysk oraz początek wielkiej zabawy ludowej.

Niedziela, 11-go stoi pod znakiem apelu narodowych socjalistów oraz tradycyjnej defilady bojowników ruchu narodowo - socjalistycznego przed kanclerzem Hitlerem.

W ostatnim dniu kongresu partyjnego — w poniedziałek, 12-go Hitler przyjmie defiladę oddziałów wojskowych.

Gazeta Gdańska nr 199 z 2 września 1938 roku

## Antykwariat Rejs poleca

"Widnokraj" Wiesława Myśliwskiego to kolejna książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

W tym tygodniu chciałabym polecić książkę Wiesława Myśliwskiego "Widnokraj". Autor to jeden z najważniejszych twórców polskiej literatury powojennej. Jest prozaikiem, dramaturgiem i autorem scenariuszy filmowych. Jego twórczość cenią zarówno krytycy literatury, jak i tak zwani wytrawni czytelnicy. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany, jest dwukrotnym laureatem polskiej nagrody literackiej "Nike".

Wiesław Myśliwski urodził się w 1932 roku w podsandomierskiej wsi. W Sandomierzu ukończył gimnazjum i liceum. Studiował filologię polską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

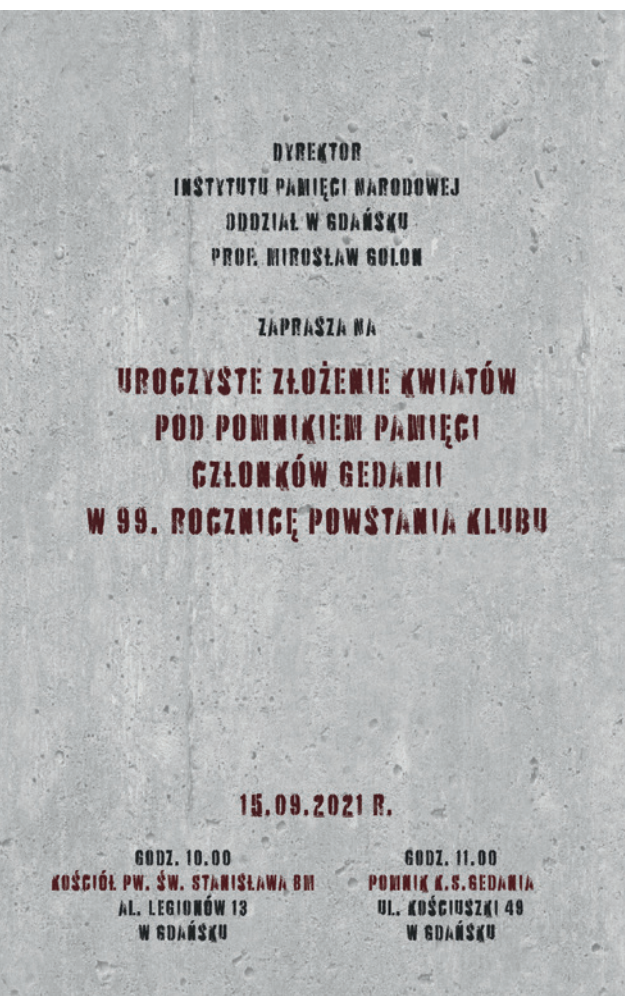
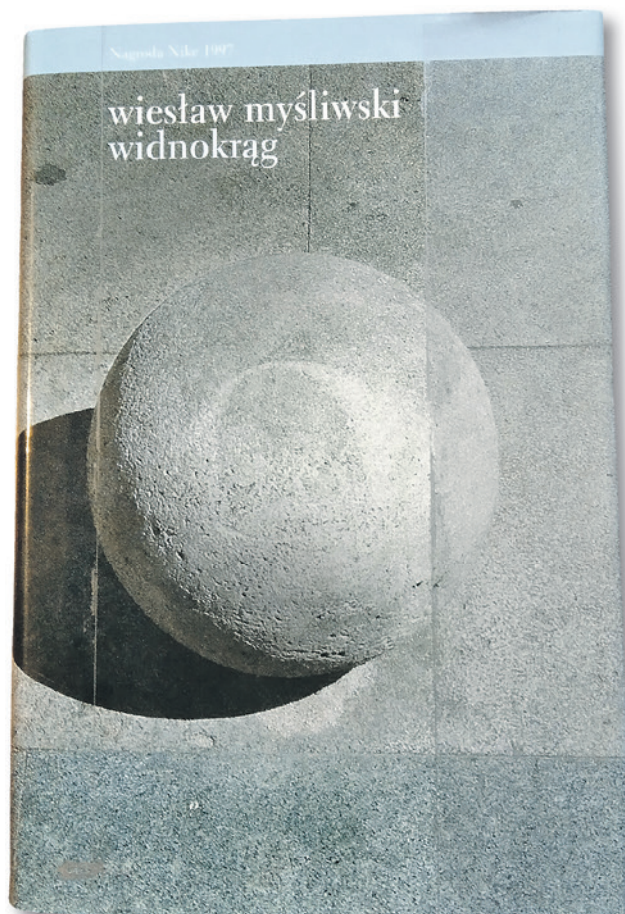
Jako prozaik debiutował

w 1967 roku. W swoim dorobku oprócz utworów dramatycznych ma siedem powieści. Każda z nich to mądra, przejmująca i pełna refleksji książka.

Polecany tytuł ukazał się w 1996 roku w Wydawnictwie Muza. W 1997 roku książka została uhonorowana po raz pierwszy przyznawaną literacką nagrodą "Nike".

"Widnokraj" to piękna opowieść o życiu, relacjach międzyludzkich, miłości, rodzicielstwie i przemianach. Porusza problemy i rozterki z którymi nie zawsze umie sobie poradzić. Jest to opowieść o poczuciu przynależności i odkrywaniu swojego miejsca na ziemi. Gorąco polecam.

**Tomasz Łunkiewicz**



## Personalia

✓ W głosowaniu nad wprowadzeniem stanu wyjątkowego w pasie przy granicy z Białorusią, pomorscy posłowie głosowali bez niespodzianek. Parlamentarzystom KO i Lewicy marzy się granica jak w 2015 na dworcu głównym w Monachium, a posłowie PiS, SP, Porozumienia, Kukiz 15, Konfederacji oraz część niezrzeszonych zauważa, że granica państwa i granica UE to nie są zapalki dla dzieci. Parlamentarzyści PSL-Koalicji Polskiej wstrzymali się z ręcznie od głosu, co w przypadku b. ministra spraw wewnętrznych **Marka Biernackiego** z ręcznie nie było. Kilku znaczących polityków w głosowaniu nie brało udziału, nie wiadomo więc co o konstytucyjnym obowiązku ochrony nienaruszalności granicy sądzą tacy spikerzy swoich środowisk jak **Małgorzata Kidawa-Błońska**, **Katarzyna Lubnauer**, **Grzegorz Schetyna**, **Jacek Protasiewicz**, czy **Włodzimierz Czarzasty**. Poseł Mniejszości Niemieckiej **Ryszard Galla** głosując za uchynieniem zarządzenia o 30-dniowym stanie wyjątkowym mógł kierować się sentymentem do otwartego przez kanclerz Merkel szlaku bałkańskiego do Bawarii.

✓ **Agata Grenda**, nowa dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, prowadzonego przez Fundację Theatrum Gedanense, rozpoczęła swoje urzędowanie. W inauguracji uczestniczyli prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz**, marszałek pomorski **Mieczysław Struk** oraz **Jacek Walczykowski**, nowy prezes fundacji, przed laty przez 3 tygodnie prezes płockiej Petrochemii czyli Orlenu. Nowa dyrektor w swoim zawodowym cv ma kierowanie departamentem kultury sejmiku wielkopolskiego i Instytutem Kultury Polskiej w Nowym Jorku. Ma zamiar rozwijać dotychczasowe projekty instytucji czyli Teatru Europy i Świata oraz Festiwal Szekspirowski. I zapytała: co to znaczy teatr szekspirowski - czy to teatr podejmujący, w których rozwija się watki Szekspira, czy może teatr wystawiający Szekspira. Nowa dyrektor zapowiedziała demokratyczne zarządzanie instytucją, co wydaje się być pięknym ukłonem w stronę jej twórcy **prof. Jerzego Limona**.

✓ **Tomasz Kaczmarek** został trenerem Lechii Gdańsk. Ukończył Deutsche Sporthochschule Koln. Jest absolwentem również Hennes-Weisweiler-Akademie, której absolwentami są między innymi Jurgen Klopp, Thomas Tuchel, czy obecny selekcjoner kadry Niemiec Hansi Flick. W Niemczech samodzielnie prowadził zespoły Bonner S.C., Viktoria Köln oraz Stuttgarter Kickers. Przez kilka lat ściśle współpracował z byłym selekcjonerem reprezentacji Stanów Zjednoczonych Bobem Bradleyem. Od stycznia 2020 roku był asystentem Kosty Runjaicia w Pogoni Szczecin, z którą sięgnął w ostatnim sezonie po brązowy medal mistrzostw Polski. Nagle rezygnacja klubu ze współpracy z trenerem Stokowcem, z którym Lechia zdobyła kilka istotnych trofeów, najprawdopodobniej może mieć podtekst finansowy. Ekipa trenera Kaczmarka będzie tańsza w piętnej obsłudze.

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT



# Gedania - życie pod terrorem

Nie ma opowieści o Polakach w Gdańsku bez Gedanii.

Na pamięć miejsca składa się topografia i struktura architektoniczna, zdarzenia wpisane w historię danego miejsca, ważne postaci, bohaterowie, społecznicy działający na rzecz środowiska lokalnego oraz tradycje, zachowania oraz „celebracje” wspólnych obchodów ważnych wydarzeń.

To wszystko składa się także na niepowtarzalny charakter tego miejsca, tej „Polskiej Dzielnicy”. Trwają tu wbrew wszystkiemu co złe, jak wyrzut sumienia dla tych, którzy do tego się przyczynili, (świadomie lub z zaniechania) zdemolowane historyczne tereny Klubu Gedania.

To wszystko zostało zniszczone. Jakby odebrane na wiele lat tym, którzy mieli tu w „Polskiej Dzielnicy” uprawiać sport. Mieszkańcy Gdańska, stworzyli to sami, stworzyli to ze składek społecznych i z woli budowania tego aktywnego punktu tożsamości narodowej na mapie Gdańska.

Teraz, kiedyś żywy działający stadion jest zdewastowany, budynki klubu podpalone i doszczętnie zniszczone..., sterty ziemi w środku miasta straszą swoim surrealizmem... Gedania w agonii...

\*\*\*

Na pamięci tworzy się pojęcie wspólnoty, bezpieczeństwa, dobra ogólnego i tożsamości. Bez niej ludzie stają się sobie obcy, wyalienowani, pozbawieni więzi międzyludzkich, zagubieni...

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości” - tak w swojej homilii mówił nasz Papież Św. Jan Paweł II. Szanujmy więc swoją przeszłość, ocalmy ją za wszelką cenę od zapomnienia; tak niewiele jej pozostało, zwłaszcza tu w Gdańsku została ona wypalona do czystej ziemi, polskiej ziemi. Wypalona przez oba totalitaryzmy: faszyzm i komunizm.

Odbudowując przeszłość, budujemy naszą przyszłość. Od tego skąd przychodzimy i dokąd idziemy, zależy kim jesteśmy i czy w ogóle tu będziemy istnieć.

Zapytajmy więc siebie: ...czy wystarczy paździeżowa płyta i dziurawy rozpadający się pomnik aby mieszkańcy i władze dumnego Gdańska okazały szacunek i pamięć dla polskich patriotów, którzy oddali życie za ojczyznę, którzy wbrew germanizacji i niechęci władz Wolnego Miasta i jego niemieckich mieszkańców, krzewili tu sport, polską kulturę i religię. Tragicznie smutne 100-lecie Gedanii we współczesnym Gdańsku anno domini 2021. Dewastacja, rozpad, zwały ziemi, gruzu, wiórowa płyta udająca płot w miejscu, które było Polską w Gdańsku w czasach pogardy dla polskości i Polaków. Oni, Gedaniści, mieli wtedy odwagę szczyścić się tym, że są Polakami, walczyć o to i bez lęku mówić, że tu w Gdańsku na Gedanii jest Polska. Oddali za to życie. Zrobili to dla nas. Dla swoich potomków w tym miejscu na ziemi. A co my zrobiliśmy dla Nich...?

Nie sposób pominąć aspektu psychologicznego oddziaływania zdewastowanego miejsca na okolicznych mieszkańców, miejsca które 10 lat temu kwitło sportem, a teraz rozciąga wokół obraz zniszczenia, destrukcji i rozpadu, skazując wszystkich, którzy tu mieszkają i żyją, na codzienne oglądanie tego ponurego stanu rozkładu i upadku.

Zjawisko destrukcji i upadku w środku żyjącego miasta. Miasta wielkiego - z pięknymi dzielnicami, parkami, chodnikami, ulicami, ścieżkami rowerowymi. Miasta „życia dla ludzi”. Miasta kontrastującego z terenem Gedanii. Dla innych oferującego piękno i nowoczesność, a tu w tym miejscu, pokazującego swojej młodzieży (od kilkunastu lat) zwały piachu i gruzu, spalone budynki klubu, rozpadający się, otoczony wiórową płytą, nieremontowany pomnik poległych bohaterów. **Z sacrum zrobiono profanum.**

W 1939 r. według „niemieckich planistów zbrodni” i jednego z ich szefów w „Wolnym Mieście” Johannessa Wedemanna, Hauptmana der Schutzpolizei, (był on szefem V Rewiru Policyjnego WMG) tu na Gedanii także miały się rozegrać krwawe sceny. Tym razem akty mordu na polskiej młodzieży i polskich studentach. Wiemy, że to się w końcu nie wydarzyło - ale było planowane. Są dokumenty.

Pierwszego września 1939 r. na Gedanię, podobnie jak na placówkę Westerplatte i podobnie jak na Poczta Polska w Gdańsku, miały uderzyć niemieckie oddziały. Istnieje w Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, zachowany plan operacyjny sporządzony przez Niemców na wypadek „konieczności zbrojnego za-

jęcia Polskiego Domu Akademickiego Bratniak i Gedanii siłą militarną”. „Studentenhaus Bratniak: das nest des polnischen elements schädlich für unsere deutsche rasse...” - „Polski szkodliwy dla naszej rasy element” (jak mówił Albert Forster Na-



miestnik Hitlera na Wolne Miasto Gdańsk - realizator polityki eksterminacji, wymierzonej w polskie elity, uważane za groźne i szkodliwe dla niemieckiego panowania).

Szkic sytuacyjny miejsca, oznaczonego na planie ataku jako „Republik Polen” to głównie teren KKS Gedania oraz (okolicę kościoła p.w. Św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu) ukazujące rozmieszczenie broni maszynowej, której ogień pokrywały całą przewidzianą do ataku okolicę (dom akademicki, stadion i zabudowania klubu sportowego „Gedania”, wspomniany już kościół Św. St. Biskupa). Ciężkie karabiny maszynowe umieszczone szalenie wokół Gedanii, (w sumie 4 stanowiska ogniowe i kilka obserwacyjnych), skierowane na cywilną polską młodzież i okoliczną cywilną ludność oraz młodych sportowców.

Choć nie da się tego uzasadnić i porównać, niektóre osoby uważają, że: Gedania to „lokalna sprawa” - wiemy jednak, że się mylą. Gedania nigdy nie była i nie będzie sprawą lokalną dla Polski. Kiedy porównujemy trzy ważne wydarzenia z września 1939 r:

Westerplatte, Obronę Poczty Polskiej w Gdańsku i Gedanię, nie mamy prawa wartościować. Wiemy, że Gedania nie stała się stricte sceną krwawego niemieckiego terroru wobec polskich cywilów - tak jak Poczta Polska, tylko zrzuceniem wielu wydarzeń - ale pamiętajmy:

pierwszym poległym na Westerplatte był sportowiec Gedanii st. sierż. Wojciech Najzarek, który zginął 1. września w trakcie pierwszego, niemieckiego szturm na teren placówki Westerplatte. Czterech obrońców Poczty Polskiej to byli członkowie KS Gedania Gdańsk. Brali udział w obronie Poczty Polskiej. Przypłacili to życiu. Widzimy więc, że nieuprawnione jest oddzielanie historii Gedanii i historii Polski. **Waga historii Gedanii polega również na pozytywistycznej pracy sportowców i działaczy w krzewieniu patriotycznych postaw i w krzewieniu miłości do Polski poprzez sport i organizację wydarzeń kulturalnych i religijnych na stadionie Gedanii.**

Wprawdzie Polaków i polską duszę zawsze bardziej inspirował romantyzm wydarzeń historycznych. Oddanie życia za ojczyznę bezsprzecznie jest najwyższym poświęceniem. Pamiętamy jednak o „pozytywistycznej pracy u podstaw” w szarym znoju codzienności. W środowisku niemieckiej nietolerancji. Mierząc się z pobiciami, skrytymi mordami nożowników, niesprawiedliwością urzędów, sądów i policji Gdańska. Mierząc się co dzień z rasizmem i germanizacją, wbrew wszystkiemu trwali twardo przy swojej ojczyźnie. Przy Gedanii, bo to ona w Gdańsku była dla Polaków - Polską w Gdańsku. Gedaniści też oddawali za nią życie. Według badań, to oni Gedaniści ponieśli ogromną ofiarę krwi, ponad 100. zamordowanych przez swoich niemieckich sąsiadów i SS, Wermacht i policję. Torturowani i bestialsko bici... Niedoceniając wydarzeń na Gedanii, niedoceniając tego historycznego miejsca symbolu, wynika jedynie z jego powierzchownego potraktowania i niezgłębienia ogólnie dostępnej wiedzy o Gedanii.

Kacper Płażyński, Poseł na Sejm RP, mówił składając

wieniec pod pomnikami bohaterskich Gedaniści we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki: ...w ciemnych czasach „Wolnego Miasta” Gedania była ostoją Polskości. Członkowie klubu byli prześladowani za swoją działalność, wielu z nich zginęło z rąk Niemców. Od wielu lat walczymy, by tereny Gedanii nadal mogły służyć mieszkańcom, domagamy się też, by bohaterska historia Gedaniści tu na terenie Gedanii, była w polskim Gdańsku odpowiednio i z szacunkiem upamiętniona..

My mieszkańcy Gdańska już zbyt długo na to czekamy...

\*\*\*

Obok kościoła, gdzie proboszczem był katowany i zamordowany przez niemieckich sąsiadów Błogosławiony Ks. Bronisław Komorowski - duchowy przywódca i duszpasterz Polaków Wolnego Miasta, przy pomniku Gedaniści, padły także inne ważne słowa.

Prezes IPN dr Karol Nawrocki powiedział: ... O czym dzisiaj mówi nam to miejsce?

Gdzie my jesteśmy w tym momencie, otoczeni tymi prowizorycznymi ścianami? Czy to miejsce opowiada o sporcie? Czy moglibyśmy tutaj przeprowadzić piłkarski trening i zagrać mecz?

Nie!

Ono nie jest poświęcone sportom!

Czy to miejsce jest dziś sanktuarium pamięci? Czy możemy tutaj - (gdyby nie społecznicy,...i Wy, którzy tutaj jesteście.) ... dzisiaj znaleźć się w sanktuarium pamięci i wspomnień historycznych?

No nie! Jesteśmy otoczeni dziwnymi murami, (oddzielni od boiska i budynku klubu), a miejsce, które powinno przemawiać... przemawia tylko raz do roku.

A przecież Gedania dzisiaj, to miejsce tożsamości narodowej, ważne także z czterech perspektyw.

1. Wszyscy jesteśmy Polakami, więc Gedania jest ważna dla Polski.

2. W większości, tutaj, albo i wszyscy jesteśmy Gdańszczanami - Nie ma opowieści o Polakach w Gdańsku bez Gedanii.

3. Jest wśród nas, też kilku historyków, myślę, że solidarnie, panie profesorze, panie kierowniku, panie dyrektorze, drodzy Państwo, (zwracam się do przedstawicieli IPN oraz Pana Dr Trupindy), powiemy, że dla historyków Gedania ma także ogromną nieocenioną wartość.

4. W końcu Wy - zawodnicy (mówił zwracając się do młodzieży sportowej), czy może my - zawodnicy, bo ja też wiele sezonów grałem w Gdańskiej Gedanii. Wiemy że Gedania jest w naszym sercu.

Dlatego, że te cztery perspektywy, są dla nas tak bardzo ważne. Są w naszych sercach. Gedania jest i pozostanie w naszych sercach. Chcemy by pozostała, w niewzruszonym stanie, również jako miejsce tożsamości w Gdańsku.

Korab Gdański



# Marek Biernacki: „Nie tędy droga”

Z Markiem Biernackim, w latach 80 w Ruchu Młodej Polski, ministrem spraw wewnętrznych i administracji (1999-01), ministrem sprawiedliwości (2013-14), koordynatorem ds. służb specjalnych, współautorem ustawy powołującej Instytut Pamięci Narodowej i Centralne Biuro Śledcze, nakazującym odtajnienie zbioru zastrzeżonego IPN, członkiem Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska (PSL-Konserwatyści), członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji do Spraw Służb Specjalnych, rozmawia Artur S. Górski

– Od tygodnia w pasie przygranicznym z Republiką Białorusi, w części województw podlaskiego i lubelskiego obowiązuje stan wyjątkowy z obawy przed kilkudziesięcioma migrantami. Było u nas swego czasu 60 tysięcy Czechenów. Uwaga, bo znaczna część naszego województwa, m.in. Władysławowo, Hel, Puck, Gdynia, Gdańsk czy Krynica Morska, leży w strefie nadgranicznej. Czy możemy czuć się bezpieczni po ustawieniu na granicy zasieków?

– Obywatele polscy mogą czuć się bezpiecznie. Straż Graniczna działa skutecznie. Niezależnie czy jest stan wyjątkowy. Sytuacje kryzysowe na granicy co jakiś czas się pojawiają. Prezydent Łukaszenka próbuje wywoływać kryzysy migracyjne, by wywierać presję na Polskę i na całą Unię Europejską. Takie próby były podjęte przed Euro w 2012 roku oraz w roku wyborczym 2015, w którym doszło do kulminacji europejskiego kryzysu migracyjnego. Od tego czasu my, i inne państwa Unii, wdramy środki pozwalające lepiej kontrolować i przeciwdziałać wielkiej fali migracyjnej. Widać eskalację, czy inaczej – nasycenie problemu, co pokazuje, że prezydencka administracja białoruska przygotowała szereg destabilizacyjnych działań.

– Przynajmniej od trzech miesięcy można było ich oczekiwać i dobrze się przygotować na zagranie rządu w Mińsku...

– Mińsk poinformował w czerwcu o zawieszeniu swego udziału w Partnerstwie Wschodnim i o wstrzymaniu zawartej z Polską i Unią umowy o readmisji nielegalnych imigrantów. W efekcie od lipca tego roku mogliśmy się spodziewać nasilenia nielegalnego ruchu migracyjnego z Białorusi do Polski, Łotwy i Litwy. Wilno alarmowało już wiosną o zaniedbaniach na granicy i wywieraniu presji poprzez sterowaną, nielegalną migrację, głównie obywateli Iraku, Syrii i krajów afrykańskich. Nastąpiło wzmocnienie ruchu lotniczego z kierunku bliskowschodniego do Mińska.



– Rok 2015 się nie powtórzy?

– Migracja przez Białoruś nigdy nie będzie tak masowa, jak w latach 2014-16 na kierunku zachodnim i południowym (w RFN, na Węgrzech i w Austrii złożono w 2015 r. 1,2 mln wniosków o azyl – dop. red.). Groźba nadal nad Europą wisi, bo u jej wrót stoją imigranci.

– Głównie mężczyźni motywowani ekonomicznie...

– Z powodów politycznych, gospodarczych, z różnych, także z obaw przed konfliktami zbrojnymi i ich skutkami. Kobiety i dzieci to rzeczywistość mniejszość (w 2017 r. ok. 26 proc. migrantów z kierunku Morza Śródziemnego stanowiły kobiety i dzieci – dop. red.). Straż Graniczna wtedy i teraz zadziałała zdecydowanie i skutecznie. Dając wyraźny sygnał do tych grup i obozów, a tam jest internet, poprzez social media, że nie tędy droga, że tędy nie przejdziecie. Oczywiście, będą próby przepychania imigrantów do Europy korytarzami wiodącymi przez Białoruś, ale informacja rozeszła się po obozach dla uchodźców. Z chęci zysku, grasują tam grupy obiecujące bezpieczny przelot.

– Wielkie wojskowe ćwiczenia „Zapad 2021”, które mają mieć kumulację od 10 do 17 września, rodzą napięcia i są przyczyną naszego niepokoju...

– Ćwiczenia strategiczne „Zapad” to jedno z największych przedsięwzięć sił zbrojnych Rosji i armii białoruskiej od lat. Ale nie tylko. Uczestniczyć w nim ma 200 tysięcy żołnierzy, szkoląc się w praktycznym wykorzystaniu siły militarnej. Te ćwiczenia trwają na poligonach, w całej Rosji, od miesiąca. Uczestniczą w nich też inne państwa, żołnierze z republik postsowieckich, a nawet z Indii i Sri Lanki. Są też obserwatorzy z państw NATO. Trzeba brać pod uwagę, że wywołanie zamieszania na naszej granicy akurat w takim momencie nie jest przypadkiem. Jest to jeden z elementów konfliktu, który można pokazać w trakcie ćwiczeń. Nazwijmy je działaniami hybrydowymi.

– Może się to wpisywać w logikę władz Białorusi.

– Groźniejsze dla bezpieczeństwa państwa niż kryzys na granicy w Usnarzu, może okazać się to, że – być może, po ćwiczeniach Łukaszenka i Putin podpiszą umowę, na

mocy której wojska Federacji Rosyjskiej nie wyjdą z Białorusi po zakończeniu „Zapad 2021”. Próba nielegalnego przekroczenia granicy w Usnarzu ma wymiar medialny, ludzki, humanitarny, ale nie stanowi zagrożenia.

– W czerwcu Republika Białorusi wypowiedziało umowy. Analitycy w MON i w MSWiA powinni przewidzieć, że prezydent Łukaszenka zechce, w swojej skali, powtórzyć manewr prezydenta Turcji Recepta Erdogana, który szantażował Europę od 2015 roku? Po triumfie talibów w Afganistanie mówi on o kolejnej fali migracyjnej, z którą jego kraj nie poradzi sobie, bo ma już cztery miliony emigrantów w obozach. Przecież oni nie pokonują szlaku z Kabulu, Kandaharu czy Duszanbe do Sokółki czy do Białowieszy na piechotę. Czy nasze służby objęły te ruchy analizą, czy coś przeoczyły?

– Nastąpiło przeoczenie, mimo, że Straż Graniczna czuwała. Czytałem jej raporty alarmujące o nasilonym ruchu migracyjnym. Zawezwałem sejmową komisję w sierpniu. Niestety MSWiA zlikwidowało Departament Analiz i Polityki Migracyjnej. Tego zagrożenia nie dostrzegli, skoro dokonali reorganizacji w wakacje, w czasie zagrożenia. Sytuacja zaskoczyła polityków. Czy nasze służby? Oby nie. Zawsze powinniśmy być czujni. Na kierunku białoruskim mamy ich służby, które są agresywne i starają się działać agresywnie na terenie Polski.

– Co się dzieje z ochroną kontrwywiadowczą, skoro pracownik białoruskiego KGB znalazł się w Karpaczu na Forum Ekonomicznym, co ujawniły i o czym poinformowały media.

– Karpacz „polski Davos”, skupił ważne postacie życia politycznego i gospodarczego, dlatego nasze służby powinny wiedzieć, że akredytowany jest funkcjonariusz służb białoruskich. Tymczasem to media ustaliły kim on jest. Nie trzeba więc było wprowadzać stanu wyjątkowego, blokując dostęp do granicy dziennikarzom, to i media by bardziej pomogły Straży Granicznej (śmiech).

– Obostrzenia stanu wyjątkowego ograniczają prawo do informacji, wręcz je eliminują, mimo, że od stu lat są korespondenci wojenni. Czyżby ma on służyć temu, by kontrolować przepływ informacji?

– Przepisy stanu wyjątkowego uderzają w obywateli polskich. Stan wyjątkowy nie poprawia bezpieczeństwa. Rodzi dodatkowe napięcia wśród mieszkańców. Opinia publiczna nie jest informowana. Istnieją przecież przepisy o strefie nadgranicznej, które z powodzeniem mogła wykorzystać Straż Graniczna, intensyfikując kontrole kto wchodzi i jakie ma intencje, angażując policję i wojsko. Na ich mocy wzmoczone kontrole można prowadzić w pasie nie trzech, a 15 kilometrów. Choćby Gdańsk jest w strefie nadgranicznej.

– Białoruskie służby badają naszą odporność i podatność na chaos?

– Akcja jest prowadzona na polecenie prezydenta Łukaszenki. Przyjmując nawet to, że emigranci (osoby, które opuściły miejsce zamieszkania) idą z Afganistanu przez Uzbekistan, Turkmenistan lub Kirgistan, dalej przez Kazachstan i Rosję, a potem na Białoruś...

– Długa trasa...

– Pojawiły się osoby, które ją pokonały. Taki korytarz migracyjny jest nierealny bez przyzwolenia państw, które są po drodze. Rosja z całą pewnością nie jest państwem upadłym, przez które wędruje ko chce. Rosjanie mogą tą wędrowkę wspierać. Choć ostrożnie. Amerykanie wycofali się z Afganistanu pośpiesznie, by nie rzec – gwałtownie. Nie pozostawili żadnej bazy, a zakładać mogliśmy, że bazy i lotnisko w Bagram, w Kandaharze, w Mazar-i-Szarif, pozostaną przez nich obsadzone. Porozumieli się z talibami, pozostawili sprzęt. Rosjanie się z tego nie cieszą. Talibowie może i ustabilizują kraj, ale będą prowadzili działania ekspansywne.

– Mają poza granicami Afganistanu swoich pobratymców...

– Będą rozsiewać ziarno radykalnego islamu. Ruch od-

będzie się tam, gdzie są Pasztunowie, a ci są i w Pakistanie, w Indiach, w Iranie.

– To sunnici...

– Tym naturalniejszy będzie ich ruch na północ. Uzbeki, wyznający islam, mają nurty szkół radykalnych. Amerykanie opuścili Afganistan, wynieśli się, a problemy pozostały. Strategicznie dla USA Afganistan nie odgrywa już znaczącej roli, bardzo urosły gospodarczo i militarnie Indie, które mają broń jądrową i rzeszę hindusów, nastawionych narodowo, nacjonalistycznie. To gigant. Pakistan też jest militarnie silny. Afganistan zaś odgrywa rolę dla Rosji z powodu miękkiego podbrzusza jej azjatyckiej części, która jest penetrowana przez Chińczyków ekonomicznie, a teraz może być penetrowana ideologicznie przez wzmocnionych talibów.

– Do tego planu gry dołączmy kartę turecką...

– Erdogan gra cały czas i pokazuje: „hola! Nie zostawicie mnie samego. Partycypujcie w kosztach”. To, co dzieje się w Iraku, w Syrii, w Afryce północnej, to są skutki polityki globalnej.

– Od tzw. Arabskiej Wiosny 2011. W miejsce obalonych dyktatorów (lub osłabionych w Syrii), weszły siły radykalne i anarchia, spacyfikowana następnie przez szariat...

– Wytworzyła się tymczasowa próżnia. W Turcji są silne nastroje antymigracyjne. Erdogan zbudował system ochronny i zabezpieczeń granic z Iranem i Irakiem. Za duże pieniądze. To nie drut kolczasty, jak u nas. Turcy obawiają się też napływu emigrantów z biedniejszych regionów Pakistanu. Afgańczycy opuszczają kraj, kierując się też do Iranu i do Pakistanu. Grupy docierające do Polski są efektem stymulacji, gry politycznej, a nie masowej migracji. To strumyczek z wielkiej fali. Gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych powstrzymaliśmy szlak przez Ukrainę. Musimy pokazać zdecydowane działania. Pokazać migrantom, że nie przejdą...

– Nie przez Polskę wiedzie ich droga do Niemiec.

– To nie jest emigracja do Polski. Oni tutaj być nie chcą.



# Jesień w ogrodzie

ZAPRASZAMY NA  
**WYSTAWĘ OGRODNICZĄ  
Z KIERMASZEM**

**11-12 WRZEŚNIA 2021**

**SOBOTA**

**GODZ. 10:00 - 17:00**

**NIEDZIELA**

**GODZ. 10:00 - 16:00**



Pomorskie Hurtowe Centrum  
Rolno-Spożywcze S.A.  
ul. Wodnika 50, 80-299 Gdańsk  
[WWW.JESIENWOGRODZIE.PL](http://WWW.JESIENWOGRODZIE.PL)





# GAZETA GDANŃSKA

10  
FEN.

Nr. 205 ABCDE

Piątek, 9 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno  
— Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk —

## Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku odrzucił stanowczo protest Senatu w sprawie aresztowanych i zasądzonych w Chojnicach celników gdańskich

(t.a.) W dniu 2 bm. na stacji kolejowej w Chojnicach aresztowani zostali trzech gdańscy urzędnicy celni i wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani na trzy tygodnie aresztu. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie „Vorpostena“, który w relacji swej przedstawił urzędników jako niewinnych baranków, ofiary niezrozumiałego postępowania władz polskich, wszakże — gdy w kasie odmówiono im wiadomo dlaczego biletów, udali się tylko (!) po przez tory do pociągu pociągów, gdzie przecież mogli (!) także wykupić bilety.

**W sprawie tej Senat W. Miasta złożył protest w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku.**

Protest ten został przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej stanowczo odrzucony jako całkowicie nieuzasadniony. Nie mogło być inaczej, skoro stan faktyczny zawiera w sobie znamiona istotnego przestępstwa celników gdańskich i — jak zawsze w takich wypadkach — odbiega daleko od tendencyjnych przedstawień niemieckiej prasy.

W rzeczywistości gdańscy urzędnicy celni 2-go bm. na dworcu kolejowym w Chojnicach wstąpił podstępem, bez biletu do pociągu tranzytowo - uprzywilejowanego chcąc nim jechać bez opłaty.

Wiadomo, że do pociągów takich wsiadać mogą tylko po przejściu kontroli pasażerowie jadący za granicę i kasy kolejowe sprzedają na te pociągi bilety jedynie do stacji zagranicznych. Wiedzieli o tym gdańscy celnicy, w podstępny bowiem sposób usiłovali pojechać pociągami, wiedzieli dobrze, bo w podobnych sytuacjach przyłapywano już często urzędników gdańskich, którzy jedynie pobłażliwość władz polskich zawdzięczają, że obyło się bez kary i skończyło na napomnieniu. Był nawet wypadek, że etatowi urzędnicy gdańscy, Niemcy ukrywali się w... ustępie na dworcu chojnickim.

Przyłapani 2 bm. urzędnicy zmuszeni byli opuścić pociąg, a po wyroku skazującym osadzeni w areszcie dla odcierpienia kary. Z aresztu uwolnieni zostali nie na podstawie protestu Senatu czy jakiejś „interwencji“ gdańskiego urzędnika celnego, jak podaje to „Vorposten“, ale tylko na skutek stawionego przez

aresztowanych wniosku o wypuszczenie za kaucję, wniosku, który przychylnie załatwił raczył sąd polski. Sprawę na miejscu zbadał pojechał polski inspektor celny, a gdański urzędnik celny za-

wiózł jedynie potrzebną na kaucję kwotę 1500 zł.

Taka jest p r a w d a o „sprawie chojnickiej“, jak widzimy dość pouczającej.

## Marszałek Śmigły-Rydz do prawników polskich

WARSZAWA. W numerze 17 „Przebiegu Notarialnego“ centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie p. Marszałka Śmigły-Rydz, skierowane do praw-

nictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na FON, którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniach 22-go maja 1938 r.:

„Zdając sobie sprawę z możliwości wpadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwałam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Zołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za tki ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu“.

(—) Śmigły-Rydz

## Sprawa Niemców sudeckich na martwym punkcie Ustępstwa Pragi pod naciskiem Londynu

LONDYN. Ostatni rozwój wypadków w Czechosłowacji wywołał lekkie zaniepokojenie w prasie, aczkolwiek londyńskie koła polityczne żywią w dalszym ciągu nadzieję pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Prasa podkreśla fakt, iż premier Chamberlain przerwał w środę swój urlop i odbył natychmiast po przybyciu do Londynu rozmowę z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem. Pisma zapowiadały na godzinę ranne dnia wczorajszego nową konferencję tych trzech brytyjskich mężów stanu i spodziewają się zwołania gabinetu angielskiego w ciągu najbliższych 48 godzin.

Koła rządowe dają do zrozumienia, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, by ruszyć sprawę z martwego punktu, na którym utknęła, za pomocą akcji mediacyjnej w Pradze oraz na gruncie dyplomatycznych pertraktacji.

Ponadto prasa omawia artykuł „Timesa“ zawierający pewne sugestie co do rozwiązania zagadnienia czeskiego. „Daily Express“ stwierdza w związku z tym, że wywoły „Timesa“ nie pokrywają się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

Ze swej strony „News Chronicle“ donosi, że rząd pruski zdecydował się na ostatnie propozycje pod wpływem nacisku wywartego na niego ze strony rządu brytyjskiego. (ATE)

### Czesi wywieźli 25 więźniów?

PRAGA (PAT). Do Morawskiej Ostrawy wyjechał obserwator angielski mjr.

### Ambasador polski w Londynie na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora R. P. w Londynie.

### Rumunia przygotowuje doniesie uchwaly

BUKARESZT. (PAT). W sobotę odbędzie się pod przewodnictwem króla Karola specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym, jak słychać w kołach politycznych — zapasć mają uchwały wielkiej doniesłość.

### Konfiskata „Gazety Gdańskiej“

W dniu wczorajszym gdańska policja skonfiskowała cztery dzienniki polskie: „Gazetę Gdańską“, „Wieczór Warszawski“, „Kurier Poznański“ i „Głos Poranny“.

### Odwolanie zjazdu Niemców w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że mający się odbyć w Bydgoszczy w przyszłą niedzielę zjazd Niemców zrzeszonych w „Deutsche Vereinigung“ został odwołany. Wpłynęła na tę decyzję nie zbyt przychylna atmosfera polityczna.

Zjazd zostanie prawdopodobnie zwołany dopiero za kilka miesięcy, względnie odbędzie się w ramach całkowicie wewnętrznych. (m.)

## Bydgoski przemysł wzbogacił się o nową fabrykę maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa Doniesie znaczenie wynalazku bydgoszczanina

Bydgoszczy przybyła wczoraj nowa placówka przemysłowa i to wyrabiająca maszyny, które dopiero ostatnio zostały wynalezione przez obywatela bydgoskiego J. Karola Bugiela. Maszyny te służą do obróbki drzewa we wszystkich dziedzinach rzemiosła drzewnego, jak stolarstwa, kołodziejstwa, ciesielstwa, szrotkarstwa, fabrykacji ram, tokarstwa, wszelkiego rodzaju rzeźb i meblarstwa. Jest to właściwie kilka maszyn, które każdej chwili można przystosować do danej gałęzi pracy rzemiosła drzewnego. Dotychczas prace te musiano wykonywać ręcznie, lub przy pomocy dro-

gich maszyn sprowadzanych z zagranicy. Obecnie uniwersalne maszyny nowej fabryki za nadzwyczaj niską cenę wykonują szybko i dokładnie to samo.

Poświęcenie tej nowej polskiej fabryki pod firmą „Maksymilian Krauze, fabryka maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa w Bydgoszczy, ul. Nakielska 43“ odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz z p. wiceprezydentem miasta dr. inż. Nawroćskim na czele, oraz przedstawicieli zainteresowanego rzemiosła, Związku Fabrykantów i masy.

## Jerozolima odcięta od świata Barykady kamienne na szosach

JEROZOLIMA (PAT). Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą zostały wczoraj przerwane. Zniszczone nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne. Na trasie Jaffa—Jerozolima słupy zniszczone zostały na przestrzeni kilkuset kilometrów. Połączenia kablowe zniszczone zostały również w kil-

Sutton Pratt. W związku z tym wskazują w kierownictwie SDP, że w środę wieczorem wywieziono nagle z więzienia na Freiwaldu około 25 więźniów do więzienia przy sądzie wojskowym w Olomuńcu. Według oświadczeń kierownictwa SDP, miało to na celu odsunięcie od mjr. Suttona Pratt niepożądanych świadków, którzy mogliby złożyć uroczyste zeznania o postępowaniu policji i władz więziennych w stosunku do oskarżonych.

### Henlein wciąż jeszcze w Norymberdze

PRAGA (PAT) Henlein bawi jeszcze w Norymberdze. Główne kierownictwo SDP oświadczyło, że Henlein pozostanie w Norymberdze prawdopodobnie do poniedziałku.

kunastu punktach. W ciągu nocy na szosach powstały ustawili szereg kamiennych barjaków celem uniemożliwienia ruchu samochodowego.

Na szosie Jaffa — Jerozolima w miejscowości Abugosz podpalono budynek posterunku policyjnego.



PARTNER WYDANIA



**Gdańsk**

Dzisiaj — Piątek **9** września  
 Piotra  
 Jutro — Sobota **10** września  
 Mikołaja

**DYŻURY LEKARZY.**

Dyżar nocny w dniu 9 bm. pełnią:  
 W Gdańsku: dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 i dr. Weis, Dominikowski 7, tel. 27505.  
 We Wrzeszczu: dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstrasse 130, tel. 41930.  
 W Sopotach: dr. Schlakowski, Viktoriastrasse 1, tel. 51995.

**Z TOWARZYSTW.**

**Baczność członkowie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku.** Pierwsze po okresie wakacyjnym zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 20, jak zwykle w sali recepcyjnej dworca głównego. W pierwszej części zebrania, które potrwa około pół godziny, ogłoszone zostaną komunikaty zarządu, a następnie odbędzie się wieczorek koleżeńki.

**Notatki kronikarza**

**Ujęcie trójki złodziejskiej.** W dniu 1 bm. otrzymał pewien kierownik pociągu P. K. P. swoje pobory i odwiedził kilka restauracji. Około północy zapoznał się w jednym z tych lokalów z 2 kobietami, które żywo się nim zainteresowały. Trójka udała się następnie na Górę Gradową, gdzie kolejarzowi skradziono pozostałe jeszcze z poborów 170 gułd. Kolejarz doniósł o kradzieży policji, która wysłędziła sprawczyńnię kradzieży w osobach niejakiej L. i Cely A. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu ich rewizji znalazła policja 140 gułd., które zostały skonfiskowane. Obie kobiety postanowiły opuścić kolejarza w nocy na 2 bm. W zamian ten wtajemniczony został karany już 12 razy kupiec Kart W., którego wręczono też część łupu za milczenie. Wszystkie trzy osoby oddane zostały do dyspozycji sądziego śledczego.

**Żalony koniec próbnej jazdy.** W Oruni wydarzyła się onegdaj w południe katastrofa samochodowa. Ciężkim samochodem osobowym, znajdującym się w reperacji w pewnym warsztacie samochodowym, urządzono jazdę próbną z Gdańska w kierunku Oruni. Przed kościołem ewangelickim w Oruni najechał samochód na skrajnie kolejno na drzewo, maszt przewodów telegraficznych i wysoki parkan, które zostały obalona. Fatalna jazda skończyła się na rogu domu, który został zdemolowany, tak że wypadły okna i spadły stłuki w kuchni. Na miejscu wypadku zjawili się pogotowie policyjne i policja komunikacyjna. Kierowcę maszynę i jego towarzysza, którzy byli pod czadem, zabrano do szpitala policji.

**Zrabiono: czarną jacek wełnianą, złotą bransoletkę fałszywą, brązową portmonetkę z 20 gułd., papużkę z obrączką nr. 33C, zapasowe kelo samochodowe marki Ford.**

**PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH**  
 w dniu 7 września 1938 r.  
**Eksport**

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8623	15910
Żelazo	409	150
Włókna	—	—
Drzewo	1567	680
Żelazo	15	385
Nafta i t. p.	365	945
Drobnica	—	390
Różne	2106	1010

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1679	390
Złoto	—	600
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	45
Bawełna	—	690
Żelazo	10	45
Drobnica	301	1490

**STAN WODY W WIALE**

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		7 IX	8 IX
Kraków	1.84	2.22	2.20
Zawichost	1.47	1.72	1.38
Warszawa	1.62	1.68	1.67
Płock	1.27	1.28	1.12

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		7 IX	8 IX
Łódź	1.37	1.40	1.38
Wrocław	1.82	1.45	1.35
Chełmno	1.28	1.34	1.26
Grudziądz	1.44	1.62	1.52
Kurzbak	1.88	1.74	1.62
Pielko	1.89	1.12	0.85
Czarny	0.82	1.21	1.08
Danziger Haupt	4.66	8.87	3.63
Einlage	1.38	2.40	2.38
Schlesienhorst	1.18	2.58	2.65

**Milczeć mogą tylko słabi lub tchórzliwi**

**Zapytujemy „Danziger Vorposten“**

(t. s.) W dniu wczorajszym zamieściliśmy wiadomość p. t.: „Porwanie obywatelki polskiej w Gdańsku”, której treść — prostujemy to lojalnie (padliśmy ofiarą mylnych informacji) — nie odpowiada rzeczywistości. Chodziło tu o obywatelkę polską Heliosz, która została przez policję gdańską aresztowana i wydalona z terenu W. Miasta Gdańska.

Tej podstawowej uczciwości dziennikarskiej nie przestrzega jednak „Danz. Vorposten”, który w numerze wczorajszym w niesłychanie tendencyjny sposób przeznacza artykuł „Gazety Gdańskiej”, apelującej do władz gdańskich, aby wreszcie zajęły się „Vorpostenem”, który już raz przeciw Polakom występuje przeciw współpracy polsko-gdańskiej. „Vorposten” twierdzi więc, że jako jedyny powód tego apelu podaliśmy...

my... określenie Czarneckiego jako harcerza. Cały szereg innych skandalicznych faktów „Vorposten” przemilcza zupełnie. Zapewniamy na tym miejscu redakcję „Dz. Vorpostena”, że nadal piętnować będziemy stale jego nieuczciwą i niebezpieczną akcję, a w szczególności stawiamy i stawiać będziemy następujące pytania:

1. Czy redakcja „Danziger Vorposten” dalej zamierza udawać, że nic nie wie o brutalnym napadzie oddziału towarzyszy na dwóch harcerzy polskich?
  2. Dlaczego „Vorposten” nie reaguje na przesłane mu sprostowanie (z datą 27 sierpnia 1938 r.) sprostowanie Zw. Harcerstwa Polskiego? nie zamieścił je lub — jeśli może — odeprze?
- Tylko bardzo słabi lub tchórzliwi milczeć mogą w takich wypadkach.

**Po sprzeniewierzeniu 6000 gułdenów uciekł do Niemiec**  
**Nie minęła go jednak zasłużona kara**

Przed sądem lawniczym dla nieletnich toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 17-letniemu terminatorowi Rudolfowi E., oskarżonemu o sprzeniewierzenie, oszustwo i fałszowanie dokumentów. Oskarżony pozostawał od 16 lutego rb. w areszcie w Niemczech, gdzie aresztowano go po ucieczce z Gdańska, a od kilku tygodni w areszcie śledczym w Gdańsku.

Wiele obiecujący młodzieniec dostał się po ukończeniu szkoły powszechnej w roku 1935 w Gdańsku, do pewnej poważnej firmy jako terminator. W pierwszych miesiącach swej czymności nie wykonywał specjalnych prac, lecz już w końcu 1936 r. polecano mu wykonanie różnych zleceń, które wykazywały, że firma darzy go wielkim zaufaniem. Złatwiał więc sprawy celne oraz wpłaty do Banku Państwowego. W roku 1936 uczestniczył E. w wycieczce do Saksonii, urządzanej przez „Kraft durch Freude”. Aby móc odpowiednio występować, za-

ciągnął poważną pożyczkę, której zwrot sprawiał mu trudności. Postanowił więc korzystać z możliwości uzyskania potrzebnych kwot drogą sprzeniewierzeń i w przeciągu pół roku uzyskał w ten sposób około 6000 gułd. Po dokonaniu ostatniego sprzeniewierzenia na sumę 4200 gułd., postanowił zniknąć. Zapantryzował się w garderobę i przybył do podróży, wyjechał E. w końcu 1937 r. do Niemiec do Saksonii, gdzie jednak już w tydzień po ucieczce został aresztowany. Znalaziono u niego jeszcze 3.600 gułd., które policja oczywiście skonfiskowała. Na co oskarżony wydał w stonkowno krótkim czasie 2.400 gułd., przewód sądowy nie zdołał wyjaśnić.

Sąd skazał oskarżonego za sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów na łączną karę półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 27 lipca rb. Sąd zarządził natychmiastowe rozpoczęcie kary z tym, że zawiesił karę więzienną ostatnich 6 miesięcy.

**Z walnego zebrania K. S. M. Oddział Gdańsk**

W ub. środę odbyło się w salce parafialnej kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku nadzwyczajne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, które zgabił w obecności asystenta kościelnego ks. Szymańskiego, członków Patronatu p. Muzyka i Ziehmsa oraz licznych druhów przesył Oddziału.

Po wyborze marszałka zebrania, którym wybrano jednogłośnie ks. Szymańskiego, odczytali członkowie z Kierownictwa Oddziału sprawozdania z działalności. Szczegółowe sprawozdanie wygłosił druh przesył Piątkowski, który podkreślił trudności, z jakimi Oddział musi walczyć oraz zachęcał druhowa do obowiązkowego uczęszczania na wszelkie imprezy i zebrania. Po udzieleniu

ustępującemu Kierownictwu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych członków Kierownictwa, w skład którego weszli: prezes Szafarkiewicz Henryk, wiceprezes i sekretarz Tuszynski Lucjan, skarbnik Kułbuski Józef, naczelnik Gański Amandus, kronikarz Piątkowski Jan.

Następnie podał druh przesył o wiadomości komunikaty o: „Dniu Sportowym”, w którym obowiązkowo muszą brać udział wszyscy druhowie oraz o pielgrzymce i zlocie ogólnopolskim młodzieży w Częstochowie, dokąd uchwalono wysłać delegację ze sztandarem.

Odsłownianiem „Ciebie Boże chwalimy” zakończono walne zebranie, które miało nadzwyczaj poważny przebieg.

**Pan Konrad Sojecki „prostuje”**

Przed kilku dniami ogłosiliśmy oświadczenie Zarządu Z. Z. P. Z. P. w sprawie zwołanego przez pp. Franciszka Olszewskiego i Konrada Sojeckiego zjazdu delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy, które — jak wiadomo — połączyło się w jedną organizację ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim pod nazwą: Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy. Od tej chwili obie organizacje Z. Z. P. i P. Z. P. ustraciły swą samodzielność, skutkiem czego nie można już zwoływać zebrania delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy. Pan Sojecki wprostowaniu swym nic nie prostuje, lecz tylko uzasadnia swoje postępowanie na mocy statutu P. Z. P., który po konsolidacji przecież już nie obowiązuje. Powołuje się on również na obowiązującą w Gdańsku ustawę prasową, lecz zapomina, że oświadczenie, które ukazało się przed kilku dniami w naszym piśmie, podpisane było przez Zarząd Z. Z. P. Z. P., nie wyzło więc z redakcji pisma naszego. Nie jesteśmy więc zobowiązani do umieszczenia sprostowania.

Poza tym jednak w imię dobrej sprawy wzywamy pp. O. i S., aby nie przeszkadzały w rozwoju skonsolidowanej organizacji zawodowej i nie śiały zamętów, co może fatalnie odbić się na polskim świecie pracy.

**Próbna jazda statku motorowego „Arendskerck”**

Zbudowany przez stocznię Schichau'a w Gdańsku na rachunek holenderski statek motorowy „Arendskerck” opuścił w dniu 7 września port gdański celem przeprowadzenia jazdy próbnej na morzu. Statek ma pojemność 4752 nrt.

**Uwaga Kombatantów!**

Zarząd Okręgu Federacji P. Z. O. O. w Gdańsku wzywa członków związków emerytowanych, ażeby w niedzielę, 11 bm. wzięli jak najliczniejszy udział w „Dniu Wychowania Fizycznego Młodzieży”, dając tym dowód zrozumienia doniosłości organizowanej imprezy dla sprawy polskiej w Gdańsku oraz karności organizacyjnej.

W dniu tym nie może zabraknąć nikogo z kombatantów na stadionie we Wrzeszczu.

**Wycieczka do Pelplina**

Zespół Polskich Tow. Kościelnych w Sopotach i innych parafiach na Ziemi Gdańskiej organizuje wycieczkę do Pelplina celem zwiedzenia tamtejszych pięknych zabytków historycznych i kościołów. Wycieczka ta odbędzie się ma w niedzielę, 18 bm. Bilet kolejowy w obie strony kosztuje 3 gułd. Zgłoszenia przyjmuje do 11 bm. ks. Majewski w Sopotach i biura parafialne księży proboszczów: Komorowskiego we Wrzeszczu, Rogaczewskiego w Gdańsku i Góreckiego w Nowym Porcie. Wyjazd w niedzielę z Sopot o godz. 8.10, z Gdańska o godz. 8.34; przyjazd do Pelplina o godz. 10.00; odjazd tego samego dnia o godz. 19. przyjazd do Gdańska o godz. 20.34, a do Sopot o godz. 21.

**Ustawa o obronie powietrznej w Gdańsku**

Senat ogłosił dekretem 24 ub. mies. ustawę o obronie powietrznej, obowiązującej od dnia 1 bm. Kierownikiem obrony powietrznej jest prezydent policji gdańskiej. Do służby w obronie powietrznej zobowiązani są, oprócz policji i żaląg w zakładach i fabrykach oraz organizacji obrony powietrznej, również wszyscy gdańszczanie i mieszkający na Ziemi Gdańskiej obcokrajowcy. Służba w obronie powietrznej jest honorowa. Przepisy wykonawcze do tej ustawy zostaną ogłoszone później.

**Rozporządzenie w sprawie księżeczek pracy**

Ukazało się rozporządzenie gdańskiego Urzędu Pracy nakazujące najpóźniej do dnia 20 września zaprowadzenie księżeczek pracy w następujących zawodach: branża żelaza i metali, budowlana i pokrewna, gastronomiczna oraz przemyślni kamieniarski i ziemny. Po dniu 20 bm. zatrudnienie w tych branżach uzyskać można tylko na podstawie księżeczki pracy.

**Praca portu gdańskiego w czasie od 28. 8. do 3. 9. 1938 r.**

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 138,092 t, mianowicie 106,515 t w wywozie i 31,577 t w przywozie. Kolejną dowieziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 84,379 t węgla, 11,566 t drzewa, 3,184 t zboża, 1,084 t żelaza, 320 t produktów naftowych oraz 5,992 t innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 30,072 t rudy, 60 t nawozów azotowych oraz 1,345 innych towarów.

**Z portu gdańskiego**

**RUCH W PORCIE GDANSKIM W DNIE 6 BM.**  
 W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego 9 statków o łącznej pojemności 8,738 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich, estońskich, lotewskich po 2 oraz po jednym polskim i holenderskim.

**PRZYWÓZ WYPALKÓW PIYRTOWYCH**  
 W dniu 6 września weszło do portu gdańskiego polski statek „Kawalec” o pojemności 1,187 nrt., który przywiózł z Stratonii w Grecji prócz większego ładunku drobnicy 1,350 t. wypalzków piyrtowych.

**WYWÓZ MAKUCHÓW**  
 W dniu 6 września opuścił port gdański duński statek motorowy „Urda” o pojemności 83 nrt. z ładunkiem ok. 125 t. makuchów pochodzenia zagranicznego z przeznaczeniem do Randers.

**RUCH W PORCIE GDANSKIM W DNIE 7 BM.**  
 W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego 26 statków o łącznej pojemności 18,067 nrt. W tym było według bander statków niemieckich i szwedzkich po 6, norweskich 3, lotewskich, duńskich i fińskich po 2 oraz po jednym statku polskim, austriackim, italskim, holenderskim i angielskim.

**PRZYWÓZ RUDY**  
 W dniu 7 września weszło do portu gdańskiego italski statek „Perseo” o pojemności 2,909 nrt. z ładunkiem 7,854 t. rudy pochodzącej z Pomb. Transport wyładowany zostanie w buene dla towarów masowych w Wiskujdciu.





## Gdynia

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Gdyni — ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach Paged'u, tel. ur. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8-13 i 17-19.

## REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Film o niebywałej mocy oddziaływania na widzów pt. „Fortan-cerki”. Na czele wielkiej obsady Bette Davis.

LIDO: „Andaluzyjskie noce” — (Przeklęta).

POLONIA: „Zbłądziłem”. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Detektyw z Honolulu”.

MIRAZ (Orlowo): „Miguel”.

ZORZA (Grabówek): „Zbieg z San Quentu”, — na scenie rewia.

LILY (Chylonia): „30 karatów szczęścia”.

## Notatki kronikarza

— Z tygodnia strażackiego. Ćwiczenia oddziałów Straży Pożarnej ochotniczych podmiejskich, zostają ze względu na powiatanie powracających z manewrów oddziałów wojskowych odwołane. Ćwiczenia pokazowe — Miejskiej Zawod. Str. Poż. Portowej, Str. Poż. Warsztatów Marynarki Wojennej oraz gdyńskiej O. S. P. odbędą się zgodnie z programem w dniu 11 bm, o godz. 19 w basenie jachtowym. Przypominamy o dancingu towarzyskim w dniu 10 bm, o godz. 20 w „Bałtyku”.

— Delegacja b. Ochotników A. P. wyjeżdża z Gdyni do Wilna. W dniach 10-11 bm. odbędzie się w Wilnie pod protektorem Maresz. Smigłego-Rydzka zjazd Związku b. ochotników A. P. Na zjazd ten wyjeżdża liczna delegacja oddziału morskiego Związku z prezesem p. dyr. Aleksandrem Szulcem na czele.

— Wypadek konduktora M. T. K. Michał Rurta, konduktor MTK, wskakując do autobusu na przystanku Redłowo - Dolne, został potrącony przez przejeżdżające auto. Padając na bruk Rurta doznał potłuczeń i ran cieżkich twarzy. Opatrzył go pogotowie ratunkowe.

## Komisarz Rządu Sokół wśród dziennikarzy lwowskich

LWÓW. W środę odbyła się w prezydium miasta Lwowa konferencja prasowa, w czasie której z przedstawicielami prasy zetknął się bawiący we Lwowie Komisarz Rządu m. Gdyni Sokół. Komisarz Sokół wyraził przede wszystkim swoją radość z okazji serdecznego przyjęcia, jakiego delegacja m. Gdyni doznała we Lwowie, przy czym podał, że głównym celem przybycia delegacji m. Gdyni do Lwowa była chęć poznania wzorowych urzędów samorządowych gminy m. Lwowa. Charakterystycznym był występ oświadczenia komisarza Sokola, w którym zwrócił uwagę, że Gdynia potrzebuje jeszcze ciągle licznych fachowców handlu i ruchu morskiego, to też nasza młodzież szkolna winna poświęcić się odpowiednim studiom fachowym i łatwo w ten sposób zdobędzie egzystencję na polu morskim. Po oświadczeniu komisarza Sokola rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos poszczególni przedstawiciele prasy lwowskiej. (ATE).

## Blisko milion dwieście tysięcy tonażu w Gdyni w sierpniu

W m. sierpniu weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego do morza ogółem 1.123 statków o łącznej pojemności 1.171.307 t. r. n. Z tego weszło 500 statków o pojem. 580.350 t. r. n., a wyszło 563 statków o poj. 590.957 t. r. n.

Na pierwszym miejscu w ruchu portowym figurowała bandera szwedzka z 245 statkami o poj. 178.244 t. r. n., na drugim polska (152 statki o poj. 159.950 t. r. n.), dalej bandery fińska, angielska, włoska i t. d.

Sredni tonaż statku przebywającego w porcie w sierpniu wynosił 1.036,3 t. r. n., średnia liczba statków, przebywających jednocześnie w porcie 49, a średni postój statków 62,1 godz.

## Siekierą rozplatał sąsiadowi głowę

Na Leszczynkach doszło do kłótni pomiędzy dwoma sąsiadami, w której trakcie jeden z nich pochwycił siekiere i wymierzył nią cios w głowę swego przeciwnika, 61-letniego Benedykta Wyżkowskiego, zadając mu głęboką ranę czaszki. Rannym opiekowało się pogotowie ratunkowe, zaś sprawca zbrodni — policja.

## Gorącym sercem powitajmy naszych żołnierzy!

## Powrót z ćwiczeń Baonu Morskiego i Morskiej Brygady ON

W dniu 11 września powracają do Gdyni z ćwiczeń oddziały Baonu Morskiego oraz Morskiej Brygady Obrony Narodowej. W celu powitania wkraczających do Gdyni żołnierzy zawiązał się specjalny Komitet Obywatelski, w którego skład weszły miejscowe organizacje oraz stowarzyszenia społeczne i zawodowe. Podnieść należy, że wkraczających żołnierzy nie tylko witac będzie całe społeczeństwo gorącym sercem, ale dzięki niezwykle obywatelskiemu stanowi-skowi cechów piekarskiego i rzeźniczego oraz browarów pracujących w Gdyni,

żołnierze poczęstowani zostaną również racjami żywności oraz piwa.

Program uroczystości przewiduje w dniu 11 bm. od godziny 14,30 zbiórki organizacji i stowarzyszeń na trasie przemarszu od szkoły przy ul. 10 Lutego do Placu Grunwaldzkiego. O godz. 15,30 nastąpi uroczyste powitanie wojska przy szkole na ul. 10 Lutego, gdzie dzieci szkół powszechnych wręczą dowódcy kwiaty. Wojsko pomaszeruje ul. 10 Lutego i Świętojańską na Plac Grunwaldzki, gdzie o godz. 16 odbędzie się biwak żołnierski. Żołnierze otrzymają kielba-

sę, chleb i piwo; przygrywać będzie orkiestra strażacka, a młodzież szkół średnich przygotowuje specjalny program wokalny.

Komitet Obywatelski wydał do społeczeństwa Gdyni odezwę treści następującej:

Obywatele! W dniu 11 września b. r. wraca do Gdyni z ćwiczeń Baon Morski oraz Morska Brygada Obrony Narodowej.

Żołnierz cieszy się w społeczeństwie polskim specjalnym sentymentem, a dla armii żywo i gorąco biją nasze serca. „Dzieci Gdyni” w trudzie ćwiczeń zaprawiały się w gotowości bojowej. Obecnie żołnierze wracają na swe kwatery do Gdyni.

Sercem całym musimy powitać nasz Baon Morski i Morską Brygadę Obrony Narodowej. W powitaniu nie może zabraknąć nikogo. Manifestacją udowodnimy, że żołnierz i społeczeństwo — to jedno i to samo.

Wzywamy całe społeczeństwo Wielkiej Gdyni do dekoracji domów i okien w tym dniu flagami państwowymi oraz do gremialnego wzięcia udziału w powitaniu oddziałów wkraczających do miasta. Niech żyje armia polska! Niech żyje Baon Morski! Niech żyje Morska Brygada Obrony Narodowej!

## Niebezpieczna przeprawa marynarza norweskiego przez... tory kolejowe

Marynarz z norweskiego statku „Rudolf” Truger Torersen, popił sobie wesoło w towarzystwie kolegów, a następnie razem z nimi wracał w nocy do portu. Przechodząc przez tory kolejowe, gdzie stały załadowane żelastwem wagony towarowe, Torersen zatoczył się nagle i w celu utrzymania równowagi uchwycił się wystającej z wagonu sztaby żelaznej. Uczynił to bardzo niezręcznie, gdyż sztaba spadła mu na głowę, zadając ciężką ranę tułowiu.

Norwega musiano ułożyć w szpitalu.

## Kościernyna

— Uwaga rolnicy! Jaki cel ma akcja bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, intensywnie prowadzona w Polsce od roku 1936?

Jak zorganizować akcję w gospodarstwach różnej wielkości?

Jak wykonać ostony na kół zębata przy maszynach i inne zabezpieczenia?

Jak zorganizować pierwszą pomoc w razie wypadku?

Jakie są przepisy, uprawniające do uzyskania należnego odszkodowania za straty, spowodowane wypadkiem?

Czy i w jakim stopniu można przez zaniechanie przepisów o bezpieczeństwie pracy narazić się na karę więzienia i straty materialne?

Na wszystkie te pytania znajdziemy szczegółową odpowiedź — jednocześnie z niezbędnymi dla lepszego zobrazowania odpowiednimi ilustracjami — w Kalendarzu bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i leśnictwie, który nabyć można w wszystkich biurach Tow. Roln. Pow. po cenie 30 gr.

— Różnica świni. W zarządzie gospodarza Lehmana w Nowej Wei stwierdzono różnicę świni. Władze administracyjne wydały zarządzenia w celu stłumienia zarazy.

— Komunikat Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczalnia w Tczewie donosi, że w ciągu miesiąca września będą doręczone upomnienia tym wszystkim drobnym producentom rolnym, którzy za lata 1934, 1935 i 1936 nie zapłacili składek od wypadków w rolnictwie i chorób zawodowych. Zaległości wpłacić należy do Kasy Punktu Kontrolnego w Kościernynie wzgl. wprost na rachunek Ubezpieczalni w Tczewie w ciągu 15 dni od daty doręczenia upomnienia.

## Nielegalny skład paszy Mendla Schikiera

## Konspirującego się Żyda wysiedlono z Gdyni

Referat karny Komisarjatu Rządu ukarał niejakiego Mendla Schikiera, zamieszkałego w Gdyni przy ul. Portowej nr. 3 na grzywnę w wysokości 550,— zł z zamianą w razie nieściągalności na 11 dni aresztu. Schikier prowadził od 1937 roku w imieniu Hani Jäckel hurtowy skład paszy i mąki. O fakcie otwarcia składu nie zawiadomiono władzy przemysłowej. Władze zainteresowały się niesummiennym handlowcem i w wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalily przewinienia Mendla Schikiera, który

usiłował nawet wprowadzić w błąd urzędnika kontrolującego.

W trakcie przeprowadzania sprawy wyszło na jaw, że Schikier mieszka od kilku lat w Gdyni, a meldowany jest czasowo i ostatnio nawet nie melduje się zupełnie. W związku z niedopełnieniem obowiązku zameldowania i ukrywaniem się w ten sposób przed okiem władz, Schikier został wydany na teren Gdyni, jako pasa granicznego na przeciąg lat 10.

## Nowy magazyn śledziowy w porcie gdyńskim

W porcie rybackim w Gdyni ukończono budowę magazynu śledziowego towarzystwa połowów dalekomorskich „Korab”. Magazyn, znajdujący się przy nabrzeżu Wilsonowskim, posiada 1.192 m<sup>2</sup> powierzchni, jest budynkiem piętrowym, murowanym, krytym papą. Wymiary jego wynoszą 20 m na 57,60 m, koszt budowy — 130.000 zł.

Od strony wschodniej magazyn posiada biura parterowe, razem cztery pokoje, od strony zachodniej znajdują się pomieszczenia gospodarcze, jak magazyn soli, ustępy, poczekalnie dla robotników itp. Właściwy magazyn zajmuje na parterze powierzchnię 31,87 m na 19,46 m i posiada po dwie bramy: od strony północnej i południowej. Podłoga magazynu jest żużlowa, okna za-

mykane okiennicami od wewnątrz, sufit podparty piętnastoma filarami z cegły. Przedłużeniem magazynu jest t. zw. pakownia, czyli miejsce przepakowania śledzi, o powierzchni 18,22 m na 19,18 m. Podłoga pakowni jest betonowa.

Pod pakownią znajduje się piwnica o tej samej powierzchni dla przechowywania beczek ze śledziami. Do tej piwnicy transportuje się beczki natychmiast po przybyciu statku. Z piwnicy do pakowni beczki dostają się specjalnym wyciągiem elektrycznym. Na pierwszym piętrze budynku mieści się magazyn sieci i innych materiałów.

Całość jest cennym nabytkiem dla portu rybackiego w Gdyni, tymbardziej, że została wybudowana przez kapitały polskie.

## Tajemniczy trup z połamanymi nogami w basenie Prezydenta

W środę zauważono z nabrzeża w porcie rybackim zwłoki jakiegoś mężczyzny, które wypłynęły na powierzchnię wody. O odkryciu tym zawiadomiono niezwłocznie policję, która po przybyciu na miejsce zażądała wydobycia trupa na brzeg.

Topielcem był młody, bo około 20 lat liczący mężczyzna, ubrany w granatową koszulkę, ciemne spodnie i kamizelkę. Przy zwłokach, które przeleżały w wo-

dzie przypuszczalnie już jakie 2 tygodnie, nie znaleziono żadnych dokumentów, które umożliwiłyby rozpoznanie topielca. Ciało miało połamane nogi przez szrubę okrętową; ponadto na pierś widoczny był jakiś stary zrost, pochodzący od dawnej rany, wrzodu, czy t. p.

Osoby, mogące dostarczyć bliższych danych co do personaliów topielca, proszone są o skomunikowanie się z gdyńskim Wydziałem Śledczym.

## Buck

— Witamy wojsko wracające z manewrów. W dniu 11 bm. o godz. 11,41 wraca z manewrów I-szy Batalion Kaszubski Obrony Narodowej z manewrów. W celu zadokumentowania szczerzej sympatii dla naszych żołnierzy, Komitet Obywatelski wzywa wszystkich obywateli miasta Pucka, by wzięli w powitaniu jak najliczniejszy udział oraz udekorowali domy flagami. Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego postanowił przygotować żołnierzom również i skromne podarki.

— Uczczenie poległych powstańców. W dniu 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego zebranie Komitetu Obywatelskiego, na którym postanowiono zgodnie z zaleceniem władz postawić pomnik ku czci żołnierzy poległych w walkach o niepodległość państwa polskiego. Pomnik ma powstać ze składek obywateli miasta Pucka oraz subwencji Zarządu Miejskiego. W skład Komitetu wchodzi: p. burmistrz Stamirowski jako przewodniczący, ks. proboszcz Fittkau, ka. Rotta, adwokat dr. Adam Zagórowski — prezes Koła Przyjaciół Obrony Narodowej, inż. Widy — prezes Zw. Rezerwistów, Łopatko — naczelnik stacji, Schroeder — naczelnik poczty, Gliwiczowa — prezeska PBK, Szulcowa Anna, Miotk Antoni — Prezes Bractwa Kurkowego, Wardaliński Maksymilian — prezes Tow. Kupców, Belczewski Bernard — kupiec, Pawła — komisarz Straży Granicznej, Jastak Alfons — sekretarz Zarządu Gminnego w Pucku, Jastrzębski Jan — prezes Zw. Powstańców Wielkopolskich, Englart

Władysław — prezes Zw. Weteranów, Blaszko Ksawery — radny miejski, Adolph Roman — prezes Kółka Rolniczego i Koehna — prezes Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

— Hojny dar dowódcy pomorskiego OK dla m. Pucka. Podczas bytności swej w Cetniewie, dowódca pomorskiego OK p. gen. Karasiewicz-Tokarzewski przyjął burmistrza m. Pucka p. Stamirowskiego i ks. prob. Fittkaura. Tematem rozmów były między innymi sprawy bezrobotnych w Pucku, którymi p. generał żywo się zainteresował. Na prośbę p. burmistrza i ks. proboszcza, p. generał zgodził się ofiarować Puckowi dwa dalsze baraki oficerskie w Cetniewie, dla bezdomnych tego miasta. Zarząd m. Pucka prosi nas o wyrażenie na tym miejscu p. generałowi za jego hojny dar serdecznego podziękowania.

## Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnia; w sobotę — dr. Taper, w niedzielę — dr. Janowicz, w poniedziałek — dr. Spons.

— Instruktor Ogrodniczy na pow. morski. Zarząd Tow. Rolniczego w Wejherowie podaje do wiadomości, że w celu okazania fachowej pomocy rolnikom w prowadzeniu ogrodów warzywnych i owocowych, Pomorska Izba Rolnicza przydzieliła instruktora ogrodniczego na pow. morski, p. Władysława Rogowskiego, który już rozpoczął prace w terenie. Miejscem urzędowania instruktora ogrodniczego jest lokal Tow. Rolniczego Powiatowego w Wejherowie (Starostwo, pokój 18), instruktor p. Ro-

gowski udziela porad zainteresowanym w każdą środę, w godzinach od 9 do 13.

— „To lubia kobiety”. We wtorek zespół Operetki Poznańskiej pod dyr. Czerwińskiego wystawił operetkę w 3 aktach pt. „To lubia kobiety”. Dość licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców, wśród których wyróżnili się całą werwą i humorem pp. Czerwiński i Popławski. Reszta zespołu zasługując również na pełne uznanie. Efektowne ewolucje taneczne i arie, oraz staranna wystawa, kwalifikują teatr p. Czerwińskiego jako jeden z lepszych zespołów objazdowych, który może liczyć zawsze na poparcie naszej publiczności.



PARTNER WYDANIA



# KONKURS ENERGI!

Co miesiąc  
do zdobycia:



**10 x rok**  
energii  
za darmo!

**20 x karta**  
**ORLEN**  
o wartości **500 zł!**

**Łączna  
pula nagród  
150 000 zł!**

## Jak wziąć udział w konkursie Energi Obrót?

①



Skorzystaj z wybranej  
oferty na prąd

②



Wyślij zgłoszenie  
i odpowiedz na jedno  
proste pytanie

③



Wygrywaj!



**Szczegóły i regulamin  
dostępne w naszym salonie  
lub na [energa.pl/wygraj](https://energa.pl/wygraj)**

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**  
Obrót

Warunki konkursu „Rok energii i tankowania za darmo” określa regulamin dostępny na stronie [energa.pl](https://energa.pl) oraz w naszych salonach sprzedaży. Poprzez „rok energii za darmo” rozumiemy nagrodę o równowartości 1500 złotych brutto, przyznawaną w formie zwiększenia salda rozliczeniowego zwycięzcy konkursu. Wysokość nagrody stanowi równowartość średniego rocznego rachunku naszego odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwie domowym w 2020 roku. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.





Stanisław Seyfried



# Galeria Sztuki Gdańskiej Gdańsk przez pryzmat - odłona druga

Pierwsza wystawy „Gdańsk przez pryzmat” odbyła się w grudniu 2019 roku. Minęły blisko dwa lata, niby niedawno, a jak zmienił się świat. Koronawirus zrobił swoje. To wszystko co nas dotknęło zrewidowało postrzeganie sąsiedztwa i tego co znajduje się wokół, także nas samych. Jak się znajdujemy w tym wszystkim, a jak układają się nasze relacje z rzeczywistością? Obiektywny świat stał się inny, wywrócił nasze założenia do góry nogami. Życie jednak trwa nadal, a wystawy malarstwa odbywają się jak kiedyś i odbywać się będą. Czy zmieniły się zasady? No nie, ale jest inaczej, pojawiły się nowe wyzwania i problemy. Staliśmy się dojrzalsi, czy czujemy inaczej?

Zbliża się kolejna odłona wystawy „Gdańsk przez pryzmat”. Nieformalna grupa artystów spotyka się po raz czwarty i każda z dotychczasowych prezentacji przynosiła coraz ciekawsze prace. Malarze wywodzą się z różnych ośrodków artystycznych kraju i zagranicy, reprezentują wiele odmiennych tendencji stylistycznych. Tworzą niejednorodną grupę malarską, co pozwala im na reprezentowanie jakże odmiennego spojrzenia na Gdańsk i jego mieszkańców. Dzieli ich sporo imponderabilii, ale w swej odmienności tworzą bardzo ciekawą dobrze malującą grupę.

Spotkali się przy pracy nad animowanym filmem „Twój Vincent”. Dla wielu młodych artystów praca ta była szansą na odważne wejście do świata sztuki, natomiast dla wielu innych stała się ważnym przystankiem dla potwierdzenia swojej wartości. Dzięki Joannie Śmielowskiej-Jaremin, gdyńskiej malarce, znajomość trwa nadal, a energia i uniesienie artystyczne spełnia się przy nowych przedsięwzięciach. Czy zmierza to do czegoś więcej? Nie wiadomo, ale ochota od czasu do czasu na wspólne wystawianie ma sens, a kluczem otwierającym tematyczne zainteresowania jest nadal Gdańsk, magiczne miasto niosące dla twórców niezliczoną ilość historii i wątków otwierających drogę do budowania artystycznych opowieści. Już poprzednia wystawa unaozorniła i dała wyraz tych możliwości. Artyści wówczas skupili się na wyjątkowych architektonicznych tematach



Agata Smólska, Srebrne światło 54' 22 N



Joanna Śmielowska-Jaremin, Wkrótce otwarcie



Marta Wolczyk-Pik, Chata w Jelitkowie

i możliwościach kompozycyjnych, wystawa była różnorodna, ale odkrywczą i interesującą - zobaczyliśmy stary Gdańsk w nowoczesnej odłonie.

Teraz przyszedł czas na ludzi, ich emocje i inspiracje.

Miejsce prezentacji wystawy jest to samo. To dalej foyer Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance. A odbiorcy? Dalej podobne towarzystwo oczekujące od sztuki wznioślejszych uczuć.

Blisko 50 obrazów i 20 osobowa ekipa artystów tworząca grupę, to malarze dojrzały, wchodzący w najlepszy okres swej twórczości, już z pewnym doświadczeniem, wykrystalizowanymi poglądami, pomysłami i dobrze malujący. Wszyscy zasługują na słowa uznania, ale jak daleko mogą posunąć się w swoich poszukiwaniach? Czy coś je ogranicza? Wizje, zamiary

i oczekiwania zawsze sięgają najwyższych celów, ale czy są one osiągalne? Oczywiście, bowiem doskonałość jest zawsze jeszcze dalej, a świat co rusz stawia nowe wyzwania i jest do czego dążyć.

Widziałem już kilka prac najnowszego pokazu i jestem zachwycony przynajmniej kilkoma pracami, zdecydowanie poziom jest wyższy, ale przed dwu laty było też dobrze, tylko trochę inaczej. Okres dzielący oba pokazy jak napisałem na początku zmienił wiele, teraz zobaczyłem malarstwo jeszcze dojrzalsze, ludzi widzących głębiej i dalej. Oczywiście pojawiły się tendencje charakterystyczne dla dzisiejszych uwarunkowań, tendencje przekształcania się sztuki malarskiej w medialny środek przekazu, również i na tej wystawie pojawiły się takie prace. Dzieło malarskie staje się dokumentem rejestrującym pewną realność, nie mam nic przeciw takiemu widzeniu, ale w takim podejściu poszukuję wyrazistości, osobowości oddzielającej sztukę malarską od sztuki fotograficznej. Te nowe tendencje może odkrywają nowy kierunek, ale jeszcze tego nie czuję.

Jak zwykle przy tego typu zbiorowych wystawach są obrazy lepsze i nieco słabsze, ale pokaz jest bardzo interesujący, a co ważne uwidacznia nowe możliwości estetyki malarskiej. Joanna Śmielowska-Jaremin, kuratorka wystawy w tej różnorodności artystycznej znalazła zbieżność myślenia jakże różnych twórców, a ekspozycja przynajmniej w części prezentowanych prac odwołuje się do dzisiejszych emocji gdańszczan. To ciekawe spojrzenie, przypuszczam, że mocno pobudzające miłośników dobrego malarstwa, którzy po obejrzeniu tej wystawy będą mogli czuć się usatysfakcjonowani.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 16.09.2021

**Stanisław Seyfried**



# ABC grzybobrania



Las Państwowy  
DLA LASU, DLA LUDZI

Właśnie rozpoczyna się sezon na grzyby. Pod dębami, brzoźami czy modrzewiami lubią ukrywać się podgrzybki, koźlarze i borowiki. Za to w sosnowym lesie z pewnością znajdziemy maślaki. Kurki nie są zbyt wymagające i mogą rosnąć dosłownie wszędzie. Przedstawimy kilka wskazówek i porad w jaki sposób zbierać grzyby, by nie znaleźć ich trujących odpowiedników.

## Co powinieneś wiedzieć o grzybach?

Grzyby są owocnikami wyrastającymi z grzybni, która znajduje się w ściółce i wierzchniej warstwie gleby. Grzybnia jest najważniejszą częścią grzyba, pozostaje ona w stałym współżyciu z korzeniami drzew leśnych, dzięki którym może ona prawidłowo się rozwijać. Dlatego należy przestrzegać kilku ważnych zasad, które pozwolą ochronić grzybnię przed uszkodzeniem oraz zapewnią jej dalszy rozrost.

## Wykręcać czy lepiej jest wycinać grzyby?

Pamiętajmy, aby nie niszczyć grzybni, ponieważ w takim wypadku nikt inny nie znajdzie w tym miejscu więcej grzybów. Dlatego najlepiej jest wycinać grzyby ostrym nożem tuż przy ziemi. Miejsce po grzybie powinno się przykryć ściółką, aby grzybnia bez potrzeby nie wysychała.

Co ciekawe, grzyby nie mają żadnych walorów odżywczych, a jedynie smakowe. Gdy planujemy wyprawę do lasu na grzyby, warto wcześniej przypomnieć sobie jak wyglądają najbardziej trujące gatunki grzybów. Nawet kiedy jesteśmy przekonani, że doskonale znamy trujące grzyby, ostrożność może uratować nam życie. Aby się upewnić warto wstąpić do najbliższego leśnictwa i poprosić o fachową ocenę leśników. Pomocne może okazać się również towarzystwo osoby doświadczonej.

## Gdzie zbierać grzyby

Optymalnym terminem pojawiania się grzybów jest połowa lata i jesień. Wtedy, przy sprzyjającej temperaturze i po opadach deszczu następuje wysyp grzybów. Grzyby lubią ciepło i deszcz, nie tolerują natomiast zimnych nocy. Gdzie ich szukać? Podgrzybki spotkamy praktycznie wszędzie – w lasach sosnowych, liściastych i mieszanych. Podgrzybki lubią podłoże trawiste z wilgotnym poszyciem. Jeśli wybierając się na grzyby, chcemy znaleźć borowiki, warto ich szukać pod sosnami i świerkami. Koźlarze lubią lasy liściaste i mieszane, znajdziemy je pod topolami, brzoźami, osikami i grabami.

## Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania

- Zbieraj tylko te grzyby, co do których jesteś pewien, że



są jadalne (warto korzystać z atlasów).

- Zbieraj wyłącznie grzyby wyrosnięte i dobrze wykształcone. Młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku, stanowią najczęstszą przyczynę tragicznych pomyłek.

- Zbieraj grzyby do koszyków bądź pojemników przepuszczających powietrze. W żadnym przypadku nie korzystaj z reklamówek foliowych powodujących zaparzenie grzybów i przyspieszających ich psucie.

- Nigdy nie zbieraj grzybów rosnących w rowach, na skraju lasu oraz w okolicach będących

skupiskiem odpadów, ponieważ grzyby wchłaniają ze swego otoczenia metale ciężkie i inne zanieczyszczenia.

- Nie zbieraj i nie niszcz grzybów trujących. Wiele z tych gatunków jest pod ochroną i stanowi część ekosystemu.

- W razie wątpliwości czy zebrane grzyby są jadalne, skorzystaj z porady w najbliższym leśnictwie.

## Szybki przepis po spacerze

Długi spacer w poszukiwaniu grzybów może zmęczyć.

Jeśli udało Wam się wypatrzyć trochę pięknych, żółtych kurek to mamy dla Was idealny, szybki przepis na wyśmienity obiad.

- łyżka klarowanego masła,  
- ok. 300 g kurek,  
- ząbek czosnku,  
- łyżka posiekanej pietruszki,  
- sól, pieprz.

Po oczyszczeniu i osuszeniu kurek przygotowujemy resztę składników. Rozgrzewamy łyżkę masła na patelni i dodajemy wcześniej przygotowany czosnek. Dodajemy kurki i smażymy je maksymalnie 5-10 min. Kurki solimy na koniec smażenia! Gdy zrobimy to wcześniej puszcza

za dużo wody. Na sam koniec dodajemy pietruszkę i resztę ulubionych przypraw. Tak przygotowane smażone kurki możemy podawać z ziemniakami lub zjeść je na kromce świeżego pieczywa.

## Radość z grzybobrania

Cieszymy się samym przebywaniem w lesie i zbieraniem wyłącznie te grzyby, co

do których jesteśmy pewni, że jadalne. Nie niszczmy bezmyślnie grzybów których nie znamy, zostawmy las takim jak go zastaliśmy. Pamiętajmy że las jest domem zwierząt nie ludzi. W las czysty i pełen tętniącego życia przyrody chętnie wrócimy kolejnym razem ciesząc się kolejnym grzybobraniami.

źródło Las Państwowy



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

# Ogólnopolskie Czwartki Lekkoatletyczne 2021-2022

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, cyklu jesienno - wiosennych imprez zaprasza gdańskie szkoły podstawowe do wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych "Ogólnopolskie Czwartki Lekkoatletyczne". Eliminacje do zawodów zostaną przeprowadzone na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym mieszczącym się przy Al. Grunwaldzkiej 244.

Prawo startu mają uczniowie trójmiejskich szkół podstawowych. Zawody będą przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13 lat - rocznik 2009, II grupa wiekowa 12 lat - rocznik 2010, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi - rocznik 2011. Każdy zawodnik może startować podczas jednych zawodów w dwóch konkurencjach: jednej biegowej i jednej technicznej.

Konkurencje „Czwartek Lekkoatletycznych”:

Dla dziewcząt będą to: biegi na dystansach 60, 300 i 600 metrów, skok w dal, rzut piłeczką palantową, pchnięcie kulą 2 kg.

Chłopcy wystartują w biegach na dystansach 60, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, pchnięciu kulą 3 kg. Skok wzwyż nie odbędzie się.

Nauczyciele zainteresowani udziałem swoich podopiecznych w zawodach proszeni są o zapoznanie się z regulaminem imprezy oraz regulaminem stadionu lekkoatletycznego. Zawody kończą się Finałem Ogólnopolskim rozgrywanym w czerwcu przyszłego roku w Łodzi.

Zgłoszenia przyjmowane będą mailowo: czwartki-gokf@wp.pl oraz bezpośrednio podczas zawodów.



Terminy i godziny rozpoczęcia zawodów:

#### Eliminacje jesienne

16.09.2021 Stadion LA

godz. 10.00

23.09.2021 Stadion LA

godz. 10.00

07.10.2020 Stadion LA

godz. 10.00

Eliminacje wiosenne (terminy do ustalenia)

źródło GZSiSS

## Inauguracja Gdańskiej Olimpiady Młodzieży

Po spotkaniu z nauczycielami wychowania fizycznego gdańskich szkół, przyszedł czas na inaugurację sportowego roku szkolnego 2021/2022.

Na stronie Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego pojawiły się pierwsze terminy zawodów organizowanych w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży, która jest pierwszym etapem ogólnokrajowych rozgrywek Szkolnego Związku Sportowego.

14 września na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym piłkarskie zmagania zainaugurują dziewczęta w kategoriach Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Trzy dni później, 17 września do rywalizacji przystąpią lekkoatleci szkół ponadpodstawowych, którzy rywalizować będą w nowej dyscyplinie „Festiwal Sztafet”. Ośmioosobowe drużyny dziewcząt i chłopców pobiegą na dystansach 4 x 100 metrów oraz 4 x 400 m.

Kolejne zawody lekkoatleci rozegrają już dwa tygodnie później, 29 i 30 września br. w Parku im. Jana Pawła II uczniowie wszystkich kategorii wiekowych powalczą o czempionat Gdańska



w Sztafetowych Biegach Przelajowych.

Jeszcze we wrześniu swoje eliminacje na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym rozpoczną piłkarze nożni. 21 września na murawę wybiegną chłopcy w kategorii Igrzysk Dzieci, a dzień później do rywalizacji przystąpią uczniowie w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Kolejne zawody zaplanowane zostały przez organizatora na październik. Pierwszą dyscypliną sportową rozgrywaną w tym miesiącu w ramach Gdańskiej Olimpiady



Młodzieży będą szachy drużynowe.

Organizator przypomina o konieczności rejestracji szkół poprzez system rejestracji dostępny pod adresem [www.srs.szs.pl](http://www.srs.szs.pl) jak również prosi o zapoznanie się dokumentami dostępnymi dla poszczególnych kategorii dostępnych na stronach [www.gokf.gda.pl](http://www.gokf.gda.pl).

źródło GZSiSS

## Mistrzostwa Gdańska w piłce nożnej dziewcząt

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza na Mistrzostwa Gdańska w piłce nożnej dziewcząt, które zainaugurują zmagania dzieci i młodzieży w roku szkolnym 2021-2022.

Szczegółowy regulamin znajduje się na stronach GZSiSS.

Turniej rozgrywany będzie w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Zawody są imprezą towarzyszącą eliminacji do Mistrzostw Świata 2023. Pierwszy mecz eliminacyjny nasza kadra rozegra 17 września na Stadionie Plus Arena w Gdańsku z reprezentacją Belgii.

W związku z tym na wszystkich uczestników czekają darmowe wejścia na mecz eliminacyjny.

Data: 14.09.2021

Miejsce: Gdański Stadion Lekkoatletyczny i Rugby, ul. Grunwaldzka 244 Gdańsk

Godzina: 9.00 – 13.00

Organizator: Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, Urząd Miasta Gdańsk

Kategorie rozgrywek:

Igrzyska Dzieci - klasy 4-6

Igrzyska Młodzieży - klasy 7-8

Szkoły przystępujące do współzawodnictwa muszą się zarejestrować przez system rejestracji szkół [srs.szs.pl](http://srs.szs.pl) zgodnie z kalendarzami wojewódzkimi nie później niż do 30 września 2021 roku.

Kontakt do organizatora: [s.drazba@ssm.gda.pl](mailto:s.drazba@ssm.gda.pl)

źródło GSiSS